

**Recenzja pracy doktorskiej mgr Jana Golisa**  
**pt. *Geneza i rozwój Salezjańskiej Organizacji Sportowej Rzeczypospolitej Polskiej***  
***w latach 1992-2007.***  
**Akademia Wychowania Fizycznego im. Jerzego Kukuczki w Katowicach Wydział**  
**Wychowania Fizycznego**

Praca doktorska mgr Jana Golisa pt. *Geneza i rozwój Salezjańskiej Organizacji Sportowej Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1975-1998* ukazuje proces rozwoju sportu, turystyki i rehabilitacji w ramach działalności Salezjańskiej Organizacji Sportowej Rzeczypospolitej Polskiej. Obejmuje zatem główny człon katolickiej kultury fizycznej w Polsce na przełomie XX i XXI wieku. Dotąd badania historyczne w tym zakresie prowadzono od przełomu lat 80-tych i 90-tych w Akademii Wychowania Fizycznego w Katowicach (prof. Mirosław Ponczek) oraz w Warszawie (prof. Zbigniew Dziubiński), potem w innych uczelniach. Szczególnie ten drugi uczony wniósł budzący uznanie, istotny wkład w dzieło poznania i propagowania salezjańskiej kultury fizycznej w Polsce, także w roli działacza. Wybór Doktoranta i Promotora o złożeniu dysertacji padł na śląską uczelnię. Zważywszy na wieloletnie tradycje badań nad katolickim ruchem sportowym Wydział Wychowania Fizycznego katowickiej AWF stanowi właściwe miejsce do przeprowadzenia przewodu doktorskiego z zakresu specjalności i tematyki rozprawy autorstwa mgr J. Golisa.

Pracę przeczytałem z najwyższym zainteresowaniem. W sposób znaczący poszerza ona naszą wiedzę o ogólnopolskiej organizacji kultury fizycznej, która dotąd nie doczekała się naukowego opracowania o charakterze monograficznym. Zasadniczo tytuł pracy został sformułowany prawidłowo i zawiera trzy główne elementy - merytoryczny, terytorialny i chronologiczny. Nie wyszczególniono wprawdzie granic terytorialnych, lecz z nazwy tytułowej organizacji wynika obszar jej oddziaływania (Rzeczpospolita Polska), co usprawiedliwia Autora. W niektórych fragmentach Autor wykracza poza Polskę (rozdziały I i II), lecz wynika to z włoskich źródeł i watykańskiej tradycji salezjańskiej kultury fizycznej. Można natomiast dyskutować o strefie chronologicznej, obejmującej zakres 15 lat. Autor z powodzeniem mógł poszerzyć ten okres do 20, a nawet 25 lat, zwłaszcza że jako cezurę końcową przyjął rocznicowy fakt jubileuszu 15-lecia działalności Salezjańskiej Organizacji

Sportowej Rzeczypospolitej Polskiej. Z drugiej strony pozwoliło to jednak zachować odpowiedni dystans czasowy do omawianych wydarzeń, a tym samym uniknąć otarcia się o publicystykę. Ponadto autor dociera w opisie katolickich tradycji aż do wieku XVI, a zatem wymiar chronologiczny sięga okresu Odrodzenia. Po analizie całego tekstu można stwierdzić, iż jego główny nurt tematyczny znalazł odzwierciedlenie w tytule, stąd pomiędzy tytułem a treścią pracy występuje wzajemna współzależność.

Praca mgr J. Golisa należy do opracowań historycznych średniej wielkości. Łącznie liczy 228 stron, w tym 151 stron zasadniczego opisu oraz 77 stron części końcowej (dokumentacyjno-naukowej) w postaci aneksów, bibliografii, pożytecznych wykazów skrótów, nazwisk, miejscowości oraz streszczenia w języku angielskim. Zawiera zatem wszystkie niezbędne składowe rozprawy o charakterze historycznym. Posiada prawidłowo zastosowane przypisy dolne oraz tylko jedną tabelę w tekście. Nie zawiera fotografii (nawet Św. Jana Bosko), aczkolwiek w wyniku kwerend zapewne został zgromadzony wartościowy materiał ikonograficzny, który z powodzeniem mógł zostać zamieszczony w pracy. Autora nie ograniczały przecież względy objętościowe. Wręcz przeciwnie, ilustracje w postaci fotografii mogły podnieść wartość ocenianej dysertacji. Trudno zrozumieć decyzję Autora o zaniechaniu wykorzystania fotografii, które w tekstach historycznych występują nader często. Praca bazuje na układzie mieszanym (problemowo-chronologicznym), prawidłowo zastosowanym, występującym w większości wcześniejszych doktoratach z dziejów kultury fizycznej. Posiada zachowane odpowiednie proporcje pomiędzy poszczególnymi rozdziałami, jedynie najkrótszy rozdział VII (7 stron) odstaje od pozostałych. Nadrzędna struktura jest przemyślana, a rozdziały logicznie usytuowane. Ocena konstrukcji i ogólnego kształtu rozprawy mgr J. Golisa wypada pozytywnie.

Pracę rozpoczyna prawidłowo skomponowany wstęp o kształcie metodologicznego prologu, typowego dla opracowań historycznych. Zawiera niezbędne komponenty w postaci tematycznego wprowadzenia, określenia celu (już w pierwszym zdaniu pracy), sformułowania pytań badawczych, wyjaśnienia cezur czasowych. Autor dokonał także krótkiej analizy dotychczasowego piśmiennictwa oraz scharakteryzował wykorzystane źródła. Na tym tle wymienił zastosowane metody badawcze. Uzasadził założenia konstrukcyjne pracy i zwięźle przedstawił jej kolejne części. Autor mógł także podać, które materiały źródłowe okazały się najcenniejsze oraz jakie efekty przyniosła kwerenda w innych archiwach (np. AAN, archiwa państwowe). Mógł także ocenić licznie reprezentowane źródła prasowe. Z pozycji recenzenta pragnę wyrazić ogólną - aprobującą ocenę wstępu.

W rozdziale I posiadającym charakter kompilacyjny, *Kościół rzymskokatolicki w Polsce wobec kultury fizycznej do 1992 roku*, nie wydzielono podrozdziałów, chociaż z treści wynika istotny podział na dwie części. Pierwsza (s.12-22) dotyczy przejawów katolickiej kultury w Polsce do 1992 roku. Druga (s.22-30) stanowi rys historyczny postawy papieżstwa wobec kultury fizycznej, ze szczególnym uwzględnieniem Jana Pawła II (s. 23-30). W konsekwencji Autor mógł, porządkując w ten sposób treść rozdziału, z powodzeniem utworzyć dwa podrozdziały: 1. Stosunek papieżstwa do kultury fizycznej; 2. Kościół Rzymskokatolicki w Polsce wobec kultury fizycznej. Pisząc o KSMM KSMŻ należało wspomnieć o politycznych okolicznościach ich rozwiązania oraz rozszerzyć wątek o walce władz Polski Ludowej z Kościołem. Były to bowiem do 1989 roku kluczowe uwarunkowania rozwoju kultury fizycznej, wyrosłej z nauki chrześcijańskiej, w państwie totalitarnym. Należało także przywołać fakty z innych obszarów aktywności Kościoła w zakresie sportu do 1992 roku, które Autor pominął, m.in. duszpasterstwo akademickie wśród studentów uczelni wychowania fizycznego (ks. Witold Andrzejewski), początki duszpasterstwa w środowisku sportowym na przełomie lat 80-tych i 90-tych: parafialne kluby sportowe (o. Józef Joniec - 1988), pierwszy ogólnopolski opłatek sportowców (prymas Józef Glemp - 1990), pierwsze pielgrzymki sportowców (ks. Mirosław Mikulski - 1991), powstanie Katolickiego Stowarzyszenia Sportowego RP (ks. Mirosław Mikulski - 1992). Wielce zasłużony na polu krzewienia katolickiej kultury fizycznej ksiądz prałat M. Mikulski, określany niekiedy jako „kapelan polskiego sportu”, nie pojawia w pracy. Na s. 20 Autor pisze: *W 1969 (roku - T. J.) Sobór watykański II dokonał reinterpretacji zadań z wychowania fizycznego. A może należało napisać: Na podstawie ustaleń obradującego w latach 1962-1965 Soboru Watykańskiego II w 1969 roku dokonano reinterpretacji zadań z wychowania fizycznego.*

Rozdział II w większości bazuje na dotychczasowej literaturze i ukazuje działalność organizacji salezjańskich w Europie i w Polsce do 1992 roku. Autor w zwięzłej formie przedstawił dzieło św. Jana Bosko i jego pokłosie w postaci salezjańskich stowarzyszeń sportowych na świecie i w Polsce do 1992 roku. Nas. 45 podał: *Wiatach 1918-1939 drukowano miesięcznik „Pokłosie Salezjańskie” w Krakowie, który był wydawany przez salezjański zakład wychowawczy w Oświęcimiu. W publikacji tej zawarto również dzieje salezjańskiej kultury fizycznej.* Jednakże Autor nie powołał się w przypisach na wzmiankowane pismo (brakuje go także w bibliografii) i nie wytłumaczył dlaczego nie wykorzystał zawartych tam informacji, o których wspomina. W podrozdziale czwartym (*Salezjanie i ich działalność na polu kultury fizycznej w Polsce do 1992 r.*) w zasadzie skupił się na aktywności sportowo-rekreacyjnej tego zakonu w okresie międzywojennym, natomiast półwieczny okres do 1992 roku potraktował

bardziej ogólnie i ograniczył do dwóch akapitów. Dlaczego? Szkoda, że tego nie podniósł, np. w przypisie, co pozwoliłoby rozwiązać nasuwające się wątpliwości.

W kolejnym rozdziale, cytując za tytułem. Autor przedstawił *uwarunkowania działalności Salezjańskiej Organizacji Sportowej RP w latach 1992-2007*, w tym genezę, aspekty prawne i organizacyjne, bazę materialną i kadre sportową oraz programy i projekty realizowane przez SOSRP. Nasuwa się pytanie, czym różniły się programy od projektów oraz czy nie powinny znaleźć się w dalszej części pracy, bowiem trudno je zaliczyć do warunków rozwoju salezjańskiej kultury fizycznej; były raczej przejawami i wynikiem działalności SOSRP. Na s. 49-50 występuje powtórzenie wcześniej zamieszczonego fragmentu tekstu ze s. 35-36 (28 wierszy w trzech akapitach). Jak wynika z treści fragment na s. 35-36 znalazł się tam przypadkowo i powinien zostać usunięty. Co ciekawe, tekst jest identyczny, a zapisy przypisów różnią się (por. 131 i 171. 132 i 172, 133 i 173). Świadczą o pewnej nonszalancji Autora i braku staranności. Spośród omawianych zagadnień skromnie zostały omówione sprawy kadry oraz obiektów i urządzeń sportowych - łącznie 3,5 strony. Nie padają nazwiska działaczy zaangażowanych w salezjańskie dzieło sportowe, za wyjątkiem kierownictwa i kadry wykładowców kursów, a także nie zostały podane liczby absolwentów kursów i szkoleń. Nie dowiedzieliśmy się jak proporcjonalnie lub liczbowo przedstawiał się udział osób świeckich w działalności tytułowej organizacji. Zabrakło naukowej inwentaryzacji bazy materialnej, a w konsekwencji wykazania choćby w jednej tabeli liczby posiadanych, wynajmowanych (użytkowanych) przez SOSRP obiektów i urządzeń.

Na pozytywną ocenę zasługują kolejne rozdziały, w tym zwłaszcza IV, poświęcony kształtowaniu się sieci jednostek terenowych w trafnym podziale na pięć salezjańskich inspektorii. Można dyskutować o różnej objętości tekstu poświęconego poszczególnym stowarzyszeniom SALOS. co zapewne wynikało z ich aktywności i dorobku w dziedzinie kultury fizycznej, a częściowo z wytworzonych akt, zdeponowanych w siedzibach poszczególnych stowarzyszeń. Autor ukazał pewną specyfikę ich działalności, sięgając do ich źródeł oraz głównych sfer aktywności. Z należytą starannością wymienił sekcje i grupy sportowe w podziale na uprawiane dyscypliny sportu. Przywołał założycieli, prezesów oraz wielu opiekunów sportowych w poszczególnych stowarzyszeniach, co częściowo rekompensuje ich brak w podrozdziale dotyczącym kadry.

Za istotny należy uznać najobszerniejszy (36 stron) rozdział V, w którym bezpośrednio zaprezentowano działalność sportową i rekreacyjną w zastosowanym już wcześniej, logicznym układzie inspektorii. Czytelnik zapoznaje się z pokaźną liczbą wydarzeń w skali regionalnej i ogólnopolskiej na terenie istniejących jednostek salezjańskich w Polsce, a także z imprezami

sportowymi za granicą w których uczestniczyli przedstawiciele SOSRP. Tekst jest świadectwem bogatego życia sportowego tej organizacji w wymiarze krajowym i międzynarodowym. Szkoda tylko, że Autor posłużył się zapisem w postaci kalendarium, nadając treści kronikarski charakter (od daty i zawodów do następnej daty i kolejnych zawodów, itd.), bez stosownego wprowadzenia i próby połączenia odrębnych faktów. Traci na tym harmonijny przekaz, a lektura staje się męcząca i mniej zrozumiała, aczkolwiek imponuje wielość ukazanych wydarzeń.

Korzystniej prezentuje się pod tym względem rozdział VI, dotyczący pracy SOSRP na rzecz turystyki, rekreacji ruchowej rehabilitacji ruchowej, w większym stopniu zachowujący zapis przyczynowo-skutkowy. Poruszono w nim zasługujące na uznanie pozasportowe, mniej znane aspekty aktywności organizacji salezjańskiej. Świadczy o wszechstronnym oddziaływaniu salezjańskiego systemu ks. Jana Bosko na młodzież, zaadoptowanym w polskich warunkach. Na s. 137 czytamy: *Warsztaty Terapii Zajęciowej finansowane były przez Państwowy Fundusz na Rzecz Osób Niepełnosprawnych. Na warsztaty uczęszczało 30 osób ze znacznym upośledzeniem.* Krótki fragment zawiera dwa błędy. Zapewne chodzi o Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych (PFRON), powołany na mocy ustawy z dnia 9 maja 1991 roku o zatrudnieniu i rehabilitacji zawodowej osób niepełnosprawnych. Od tego czasu nazwa Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych nie ulegała zmianom. W pracach naukowych, popularno-naukowych oraz publicystycznych powinniśmy pisać: *osoby z niepełnosprawnością intelektualną*, uwzględniając i szanując tym samym godność oraz podmiotowe traktowanie osób niepełnosprawnych.

Ostatni rozdział, jak już wspomniano, jest najkrótszy i obejmuje swoim zasięgiem działalność wychowawczą, kulturalno-oświatową i wydawniczą SOSRP. W pierwszym podrozdziale poświęconym sprawom wychowawczym i kulturalno-oświatowym opartym tylko na jednej publikacji (wielokrotnie przywoływanej w przypisach) i jednym odniesieniu źródłowym, autor skupił się na zagadnieniach wychowawczych o zasięgu globalnym i tylko niespełna jedną stronę poświęcił temu zagadnieniu w skali kraju. W dość ogólnej narracji Autor nie precyzuje, które informacje dotyczą pracy polskich salezjanów za granicą i czy byli to członkowie SOSRP. Występuje wiele danych liczbowych, prawdopodobnie o zasięgu światowym, bez komentarza Doktoranta. Jaki ma to związek z działalnością tytułowej organizacji? Korzystniej prezentuje się drugi podrozdział, zawierający opis inicjatyw wydawniczych Stowarzyszenia SALOS RP. W ujęciu chronologicznym Autor zwięźle przybliżył publikacje poświęcone salezjańskiej myśli teoretycznej w zakresie kultury fizycznej,

ujętej jak pisze: z punktu widzenia teologii, pedagogiki, psychologii, socjologii, antropologii kulturowej czy filozofa. Analizując tekst możemy przekonać się jak ważną rolę w wieloaspektowym poznaniu i propagowaniu salezjańskiej kultury fizycznej odegrał wspomniany już wcześniej prof. Zbigniew Dziubiński. Autor słusznie wyeksponował postać warszawskiego socjologa w aneksie.

Część opisową pracy wieńczy poprawne zakończenie, posiadające kształt podsumowań kolejnych rozdziałów. Częściowo przypomina obszerne streszczenie. Brakuje pewnego ogólniejszego spojrzenia na specyfikę działalności SOSRP i pogłębionej refleksji na temat efektów połączenia sacrum ze sportem, turystyką i rehabilitacją. Autor mógł wskazać pewne etapy rozwoju salezjańskiej kultury fizycznej w Polsce, ewentualnie porównać jej dorobek z innymi krajami np. Włochami. Istniała także możliwość uhonorowania najwybitniejszych postaci - księży i osób świeckich - wielce zasłużonych w działalności organizacyjno-sportowej SOSRP w omawianym okresie.

Pracę uzupełniają 23 interesujące załączniki (ogółem 40 stron), które korespondują z treścią oraz wzbogacają i uszczegóławiają podane wcześniej informacje. Ciekawe są zwłaszcza biogramy sześciu *uznanych osób dla rozwoju Salezjańskiej Organizacji Sportowej Rzeczypospolitej Polskiej* - tak zasadnie określonych przez Autora. Zasłużenie najwięcej miejsca zajmuje prof. Z. Dziubiński. Zainteresowany czytelnik może także zapoznać się m.in. z wynikami ogólnopolskich, europejskich i światowych igrzysk młodzieży salezjańskiej oraz wykazami sympozjów naukowych i kursów instruktorskich SOSRP. Aneksy spełniają swoją rolę i stanowią wartościową część pracy.

Na uznanie zasługuje bibliografia, sporządzona według tradycyjnego podziału na źródła i opracowania. Pozytywnie świadczy o zgromadzonym materiale badawczym. Zwraca uwagę fakt wykorzystania materiałów źródłowych pochodzących z 96 składnic akt, 77 źródeł drukowanych, 64 tytułów czasopism oraz relacji 17 osób. Za równie rozległą należy uznać literaturę, z podziałem na publikacje (prace zwarte i artykuły) - 142 pozycje oraz prace niepublikowane (prace magisterskie i licencjackie) - 10 pozycji. Zastanawiające jest, iż Autor nie zamieścił wielu pozycji, na które powoływał się w przypisach, zwłaszcza wszystkich artykułów. W gronie pominiętych jest nawet Adam Mickiewicz (*Pan Tadeusz*, s. 12) i Jan Paweł II (*Encykliki*, s. 26), a także (w kolejności występowania): L. Górnicki (s. 12), M. Bednarz (s. 12), J. Kitowicz (s. 13), S. Wilkowski (s. 13), M. Dobrowolska-Mitera (s. 13), S. Janeczek (s. 14), R. Pollak (s.14), P. Halemba (s. 16), M. Ponczek (s. 21, 22, 26,28, 45, 46), J. Derbich (s. 27), P. Juchniewicz (s. 27), S. Kowalczyk (s. 27), M. Barlak (s. 28), Z. Dziubiński (s. 29), M. Mazurkiewicz (s. 30), M. Lach (s. 35, 50), S. Zimniak (s. 36), J. Krawiec (s. 40), D.

Kempa (s. 42), J. Wąsowicz (s. 43), M. Natanek (s. 47), E. Pień (s. 49), P. Dziubczyński (s. 50), J. Kistorz (s. 51), A. Jarzabek, D. Grządziel, J. Frystacki, A. Leja (s. 137), J. Gocko (s. 141). Jak wynika z powyższego zestawienia Autor nie włączył do bibliografii wszystkich artykułów oraz niektórych książek o charakterze naukowym i dzieł literatury. Na usprawiedliwienie można powiedzieć, że podał tomy, w których zostały zamieszczone. Korzystał on także z materiałów zamieszczonych w Internecie (s. 23,28,29, 123, 124, 126,128), których jednak nie wykazał w bibliografii. Podobna uwaga dotyczy ważnego dokumentu źródłowego: *Statutu Salezjańskiej Organizacji Sportowej Rzeczypospolitej Polskiej* (s. 51), którego również nie ma w bibliografii. Doprawdy zadziwiające, dlaczego Autor nie wykonał tych czynności, osłabiając bibliografię. Odwrotna sytuacja dotyczy prasy i czasopism, które z kolei znajdują się w bibliografii (aż 64 tytuły), natomiast tylko cztery tytuły występują w przypisach. Podobny problem dotyczy 17 relacji, wyszczególnionych w bibliografii, które nie występują w przypisach. Dlaczego? W zapisie relacji występuje określenie: *relacja z* (kim), a powinno być *relacja* (kogo); wypadało także uściślić, czy jest to relacja ustna, czy pisemna.

W całej pracy występują także usterki literowe, interpunkcyjne i stylistyczne, godne poprawy, a wynikające prawdopodobnie z pośpiechu w ostatniej fazie przygotowania pracy oraz braku starannej redakcji tekstu i stosownej korekty. Nie wypada pisać *polska* (s. 119), *Rzeczypospolita Polska* (s. 21) w pracy bądź co bądź doktorskiej. Po lekturze tekstu można stwierdzić, że zawiera on pewne sprzeczności, z jednej strony obszernie fragmenty niezwykle interesującej narracji, ale również partie tekstu obarczone zasygnalizowanymi błędami, które można w przypadku wydania pracy usunąć.

Z pracy wyłania się obciążony podniesionymi uwagami, ale jednak względnie pełny i spójny obraz salezjańskiego ruchu sportowego i turystycznego w Polsce na przełomie XX i XXI wieku. Mgr Jan Golis dokonał analizy historycznej rozwoju Salezjańskiej Organizacji Sportowej RP w latach 1992-2007. Ukazał wszystkie uwarunkowania i sam proces ewolucji salezjańskiej kultury fizycznej w Polsce. Potrafił odtworzyć wieloaspektowy proces rozwoju znaczącego ruchu społecznego w skali kraju. Swoje ustalenia oparł na rozległej bazie źródłowej, poddanej wnikliwej krytyce. Wykazał zaangażowanie heurystyczne w penetracji badawczej, zwłaszcza obszernych źródeł. Zgromadzone materiały zostały prawidłowo wykorzystane i w tzw. części warsztatowej należycie zaprezentowane. Można stwierdzić, że powstała rozprawa wypełniająca lukę w historiografii kultury fizycznej w Polsce. Jej ustalenia są dojrzałe i świadczą o zaawansowaniu metodologicznym Autora.

Obrany przez Doktoranta problem badawczy nie budzi zastrzeżeń. Zarys dziejów ogólnopolskiej organizacji sportowej o profilu katolickim na tle tradycji katolickiej kultury

fizycznej w Polsce XX wieku posiada odpowiedni potencjał naukowy do przeprowadzenia analizy historycznej w formule rozprawy doktorskiej. Autor jako pierwszy w tak szczegółowej formie podjął się zadania ukazania wszystkich aspektów aktywności Salezjanów w obrębie sportu, rekreacji, turystyki i rehabilitacji, przez pryzmat działalności powołanej w tym celu Salezjańskiej Organizacji Sportowej Rzeczypospolitej Polskiej. Dokonał tego na szerokim tle rozwoju myśli teoretycznej i postawy Kościoła Katolickiego wobec kultury fizycznej na przestrzeni wieków. Swoje rozważania osadził w realiach XIX-wiecznej i XX-wiecznej historii Towarzystwa Salezjańskiego, ze szczególnym uwzględnieniem roli założyciela tej wspólnoty zakonnej księdza Jana Bosko, który za swoje dzieło trafił na ołtarze. Pomijając wskazane usterki Autor przygotował pracę o licznych walorach, dobrze skomponowaną, opartą na wszechstronnym materiale źródłowym, będącą efektem wieloletnich badań. Odtworzył w niej dzieje katolickiej kultury fizycznej w Polsce w XX i na początku XXI wieku na tle uwarunkowań zewnętrznych i wewnętrznych, co stanowiło oryginalne rozwiązanie problemu naukowego, ważnego nie tylko z historycznego, ale także społecznego punktu widzenia.

\*

Na podstawie dokonanej analizy i oceny rozprawy doktorskiej mgr Jana Golisa stwierdzam, że odpowiada ona kryteriom dysertacji doktorskiej określonym w ustawie i uzyskała pozytywną ocenę recenzenta. Stanowi znaczący wkład do badań w zakresie nauk o kulturze fizycznej. Spełnia warunki określone w art. 13 ust.1 obowiązującej ustawy, stąd wnioskuję do Pana Rektora i Wysokiego Senatu Akademii Wychowania Fizycznego im. Jerzego Kukuczki w Katowicach o dopuszczenie Pana Magistra Jana Golisa do dalszych etapów przewodu doktorskiego.